



Drodzy Koledzy i Drogie Koleżanki z Ukrainy

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wszyscy informację o sytuacji w Ukrainie. Pragniemy wyrazić nasze wsparcie dla Was i całego ukraińskiego narodu. Drodzy przyjaciele, mamy wielką nadzieję, że Wasi bliscy są bezpieczni. Wierzymy w wolność Ukrainy i jej prawo do samostanowienia. Nie zgadzamy się na zniszczenie Waszej ojczyzny! Przyjmijcie nasze słowa jako pociechę. Czas ten jest próbą dla Was, dla nas Polaków i dla całego świata. Jesteśmy z Wami!

Uczniowie Lotniczych Zakładów Naukowych

Wznies serce nad zło

Z żalu co przygniata cię, z czarnej nocy pełnej łez,
Nawet z beznadziei złej podniesiesz się.
Choćbyś już kamieniem był,
Choćbyś zwątpił albo pił,
Choćbyś całkiem był na dnie podniesiesz się.
Choćbyś wyparł się swych korzeni, bogów swych;
Spotkasz ludzi co, pokażą drogę ci.

Z głodu który zjada sny, z gęstych obojętnych dni,
Nawet z dna, co nie ma dna potrafisz wstać.
Choćbyś ogień w sobie zgniótł,
Choćbyś zabił w sobie bunt,
Jeśli iskrę wiary masz potrafisz wstać.

Wznies serce nad zło,
Znajdź drogę przez mrok,
Wzleć ptakiem nad mgły,
W obłokach mieszka świt.
Wznies serce nad zło!

Chwała Wszystkim
Bohaterom !

Cześć!

Wita Was Wszystkich zespół gazetki szkolnej.

W marcowym numerze *Ostrego Pióra* prezentujemy :

- Sytuacja na Ukrainie – działania pomocowe
- Nową serię artykułów „Zwiadowcy”
- Rubrykę „Zgadnij, kim jestem”
- Wywiad z panią E. Mądrzejewską
- DKMS – Zostań bliźniakiem

Zapraszamy do wspólnego czytania! ☺

Od poniedziałku ruszyliśmy ze zbiórką na rzecz naszych sąsiadów z Ukrainy. Potrzebne są środki higieny osobistej, pasty do zębów, szczoteczki, akcesoria do włosów. Jeśli chodzi o żywność, przyda się tylko długoterminowa, czyli makarony, ryż, kasze, konserwy, mąka. Przydadzą się także powerbanki, zegarki, może macie zbędny telefon.

Trwajmy solidarnie z Ukrainą. Nieś pomoc humanitarną.

1 MARCA

**NARODOWY
DZIEŃ PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH**



Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” przypada na 1 marca. Tego dnia w 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie, po pokazowym procesie, zostali rozstrzelani przywódcy IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” –prezes WiN ppłk Łukasz Ciepliński („Pług”, „Ludwik”) i jego najbliżsi współpracownicy: Adam Lazarowicz, Mieczysław Kawalec, Józef Rzepka, Franciszek Błażej, Józef Batory i Karol Chmiel. Ich ciała komuniści zakopali w nieznanym miejscu.

Najpopularniejsze imiona w naszej szkole

Cześć !

Przeprowadziłyśmy ranking imion w naszej szkole na rok 2021/22, przejrzałyśmy spis imion i wybrałyśmy te najpopularniejsze oraz te najrzadsze. Wyznaczyłyśmy kilka unikatowych imion. W rankingu, niektóre imiona pod względem powszechności, szły „łeb w łeb”.

Przeprowadziłyśmy także sondę . Według Was najmniej spotykane imię żeńskie w naszej szkole to Miriam, a męskie Yuanhao.

Oto lista 5 najpopularniejszych imion żeńskich i męskich według rankingu:



Żeńskie		Męskie	
Julia	12	Jakub	55
Wiktoria	9	Mateusz	24
Maja	6	Kacper	23
Natalia	5	Michał	21
Martyna	5	Szymon	16

Najpopularniejsze imiona to Jakub (55) oraz Julia (12).

Mamy Wam jeszcze do przedstawienia listę 5 unikatowych imion żeńskich oraz męskich.

Żeńskie		Męskie	
Gloria	1	Ilia	1
Miriam	1	Kyrol	2
Sonia	1	Yuanhao	1
Wioletta	1	Tito	1
Elisa	1	Ziemowit	1

W tym rankingu nie ma zwycięzców ani przegranych. Wiele osób w szkole ma oryginalne imiona, które nie powtarzają się ani razu.

Praca nad rankingiem zajęła nam wiele godzin, ale było warto ☺

Maja Januskiewicz i Sonia Sobolewska

Zdjęcia

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,25563011,imiona-najczesciej-nadawane-w-poznaniu-wielkopolsce-i-polsce.html>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Korona_\(atrybut\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Korona_(atrybut))

Lek na nowotwory krwi każdy nosi w sobie. Zarejestruj się jako potencjalny Dawca szpiku i daj komuś szansę na nowe życie:



Więcej informacji o Fundacji DKMS: www.dkms.pl

Czym jest DKMS?

Jest to fundacja, niezależna organizacja non-profit, działająca w Polsce od 2008 roku, posiada status organizacji pożytku publicznego. Misją Fundacji jest znalezienie dawcy dla każdego pacjenta na świecie potrzebującego przeszczepienia krwiotwórczych komórek macierzystych z krwi lub szpiku kostnego.

Jak zostać dawcą?

Dawcą może zostać każdy ogólnie zdrowy człowiek pomiędzy 18 a 55 rokiem życia i nieposiadający znacznej nadwagi. Wystarczy się zarejestrować i być świadomym swojego zobowiązania. Zamówić pakiet rejestracyjny, wypełnić formularz, pobrać wymaz z wewnętrznej strony policzka i odesłać całość do fundacji.

Jak wygląda oddawanie?

Istnieją dwie metody pobrania krwiotwórczych komórek macierzystych: z krwi obwodowej (85 %) oraz z talerza kości biodrowej (15 %). O metodzie pobrania krwiotwórczych komórek macierzystych decyduje zawsze lekarz prowadzący Pacjenta. Wybiera pomiędzy pobraniem materiału z krwi obwodowej lub z talerza kości biodrowej (Nie istnieje metoda pobrania szpiku z kręgosłupa – to mit!). Lekarz bierze pod uwagę to, jakie właściwości powinien mieć materiał do przeszczepienia. Preparaty, w zależności od źródła pobrania, mają różne właściwości biologiczne. Przede wszystkim chodzi o „waleczność” oraz liczbę uzyskanych krwiotwórczych komórek macierzystych.

Kontakt

Opiekunem i jednocześnie wolontariuszem akcji na terenie naszej szkoły jest
p. Elżbieta Mądrzejewska.

Informacje zebrały: **Julia Susz i Natalia Kowalik**

<http://www.dabrowatar.pl/5-mitow-na-temat-dawstwa-szpiku-informacja-dkms/>

<https://youtu.be/Ax886Fi86xk>



- Dzień dobry, chcieliśmy zapytać, na czym polega Pani udział w wolontariacie fundacji DKMS?

- Zaczęłam współpracę z fundacją DKMS dlatego, że w ten sposób można komuś tak naprawdę uratować życie. Jest to fundacja, która zajmuje się łączeniem osób, które potrzebują szpiku kostnego, z tym, które ten szpik kostny mogą ofiarować. Wiele osób choruje na różnego rodzaju nowotwory krwi, i wtedy może się okazać, że jedyną szansą na przeżycie tych osób jest przeszczep szpiku kostnego. Bardzo często osoby blisko spokrewnione z tymi chorymi nie mogą być dawcami, ponieważ ich antygeny tkankowe nie są zgodne i mogłoby dojść do odrzucenia takiego przeszczepu. Dlatego szuka się wielu potencjalnych dawców szpiku kostnego, bo im więcej ich będzie, tym większe jest prawdopodobieństwo, że wśród dużej liczby ludzi znajdziemy osobę, która ma bardzo podobne antygeny i przeszczepienie szpiku kostnego od takiego dawcy, który jest zgodny z biorcą, gwarantuje po prostu sukces i dalsze życie.

- A jak wygląda szukanie w szkole takich osób, które mogłyby zostać dawcami?

- Przyznam, iż wykorzystuję to, że pracuję w szkole. Tutaj mam możliwość rozpropagowania tego wśród uczniów. Dotyczy to tylko tych osób, które są pełnoletnie. Bardzo często, kiedy kończymy osiemnaście lat, no to wiadomo, jesteśmy dorośli i zyskujemy wiele praw. Wiele uczniów uświadamia sobie, że właśnie w tym wieku może zrobić coś bardzo sensownego, a bardzo sensowną rzeczą jest uratowanie komuś po prostu życia, bez uszczerbku dla nas. Dlatego propaguję akcję krwiodawstwa i zaczęłam współpracować z DKMS, żeby rozpowszechniać możliwość badania antygenów tkankowych wśród naszych uczniów. Rejestrujemy się tylko jako potencjalni dawcy, nikt nie pobiera szpiku i być może nigdy w życiu nikt do Was nie zadzwoni i nie będzie pobierał szpiku, bo nie będzie takiej potrzeby. Dołączenie do DKMS'u, to wyrażenie po prostu swojej woli niesienia pomocy. Te osoby, które są naszymi uczniami, mają przecież też wielu znajomych, rozmawiają ze sobą, i może uda im się rozpropagować ideę fundacji. Im więcej będzie takich potencjalnych dawców, tym większa jest szansa, że i dla nas, gdy np. zachorujemy, znajdzie się „bliźniak genetyczny”.

- Czy wśród starszych klas jest dużo chętnych, czy raczej uczniowie nie są chętni?

- Uczniowie nie są chętni na samym początku, kiedy niewiele na ten temat wiedzą. Natomiast zwiększa się ich zaangażowanie wtedy, kiedy opowiadamy o tym, w jaki sposób się to dzieje. Uczniowie przede wszystkim boją się, że szpik kostny będzie pobierany z kości, że będzie to bolesne, a wcale tak nie jest. Większość przypadków dotyczy izolowania komórek macierzystych tak naprawdę z krwi, czyli nie jest to takie straszne.

- Dziękujemy bardzo za udzielenie nam wywiadu. I mamy nadzieję, że chętnych uczniów do oddawania szpiku kostnego będzie coraz więcej.

Zgadnij, kim jestem?

..... to nauczyciel przedmiotów zawodowych

Po ukończeniu Wojskowej Akademii Technicznej pracowałem w wojskach lotniczych na różnych stanowiskach kierowniczych do 2017 roku. To bardzo pracowity, a zarazem obfitujący w wiele ciekawych zdarzeń, okres w moim życiu. Lubię, gdy dzieje się coś wokół, lubię aktywnie spędzać czas i służąc w wojsku mogłem to realizować latami.

Wykonałem osiem skoków spadochronowych, latałem w załodze śmigłowca Mi-2 oraz w załodze śmigłowca Mi-17 na ostatnio zajmowanym stanowisku w 7. eskadrze działań specjalnych.



Zawsze, gdy tylko mogłem, pomagałem innym. Nie tylko moim podwładnym, ale też anonimowym osobom. Od czasów studenckich do dnia dzisiejszego honorowo oddaję krew. Nie można jej wyprodukować, można ją tylko podarować drugiemu człowiekowi, któremu być może uratuje zdrowie i życie. Cieszę się na samą myśl, zawsze, gdy siedzę w fotelu podczas kolejnej donacji. Oddałem już 23 litry tego cennego płynu. Posiadam złotą odznakę Honorowego Zasłużonego Dawcy Krwi oraz medal Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony Dla Zdrowia Narodu..

W wojsku latałem w składzie załogi śmigłowca. Nadal interesuję się szeroko pojętym lotnictwem

W praktyce moje zainteresowanie z młodości skupia się teraz głównie na pilotowaniu BSP (bezzałogowe statki powietrzne). Drony są podzielone na klasy, a uprawnienia do pilotowania na kategorie. Posiadam uprawnienia wszystkich podkategorii A1, A2 i A3 kategorii otwartej nadane przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Dzięki temu, mogę wykonywać loty zgodnie z zasadami i przepisami obowiązującymi w Unii Europejskiej.



W Lotniczych Zakładach Naukowych łączę pasję z pracą. Cieszy mnie każdy osobisty zapal ucznia. Zachęcam i podpowiadam najlepsze rozwiązania tym spośród nich, którzy chcieliby na dłużej związać się z mundurem. Dzięki bardzo dobremu zarządzaniu i podpisaniu umów z Ministerstwem Obrony Narodowej, w naszej szkole realizowany jest program CWKM (Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych). Daje on wymierne korzyści, w postaci skróconej służby przygotowawczej, punktów rekrutacyjnych na rozmowie kwalifikacyjnej o pracę w wojsku. Pracownia Edukacji Wojskowej po zakończeniu remontu przyczyni się do uatrakcyjnienia prowadzonych zajęć i będzie przyciągać kolejne pokolenia uczniów klas mundurowych. Być może już od września 2023r. powstanie w LZN OPW (Oddział Przygotowania Wojskowego) na bazie uczniów klasy 1 (technik logistyk).

Realizacja programów Edukacji Wojskowej pomaga zasilić zasoby osobowe służb mundurowych, daje też absolwentów w postaci ambitnych patriotów, dojrzałych profesjonalistów, przygotowanych do niesienia pomocy innym, gotowych na zmienne sytuacje życiowe i różnorodne zagrożenia zarówno na polu walki, jak i w życiu cywilnym.

Osoby, które rozpoznają postać ze zdjęcia, otrzymają słodki upominek. Po odbiór nagrody zapraszamy do sali 64. Spróbujemy wynegocjować dla Was punkty z zachowania😊😊😊

Redakcja gazetki

14 luty ...

Dla wielu z nas 14 luty to tylko Dzień Zakochanych. Chcielibyśmy jednak przybliżyć Wam tę datę jako Święto Armii Krajowej.

14 lutego 1942 r. powstała Armia Krajowa

Po agresji niemieckiej i sowieckiej we wrześniu 1939 roku życie państwowe zeszło do konspiracji. Rząd polski działający na uchodźstwie – najpierw we Francji, a później w Londynie – kontynuował działalność władz państwowych z lat 1918–1939. W podziemiu odtworzono struktury władzy cywilnej oraz siłę zbrojną. Od 14 lutego 1942 roku była nią Armia Krajowa, najsilniejsza i najlepiej zorganizowana podziemna armia europejska II wojny światowej.

*W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia, i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił - aż do ofiary życia mego.
Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało. Tak mi dopomóż Bóg.*



Przyjmujący przysięgę odpowiadał:

Przyjmuję Cię w szeregi Armii Krajowej, walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w ręku. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada karana jest śmiercią.

Obóz pracy przymusowej fabryki Rheinmetall-Borsig na Psim Polu

Często przyglądacie się barakom widocznym za ramami okien sal lekcyjnych, zastanawiając się, skąd one tam się wzięły, jaką rolę odgrywały lub jak funkcjonowały?
W dzisiejszym numerze przedstawię Wam pokrótce ich historię.



Na terenie szkoły w latach 1940–1945 funkcjonował obóz fabryczny pod nazwą:

„Obóz pracy przymusowej fabryki Rheinmetall-Borsig”.

Obóz założono celem zakwaterowania robotników przymusowych i więźniów, którzy byli zatrudnieni przy budowie fabryki zbrojeniowej firmy Rheinmetall-Borsig, a następnie pracowali na rzecz tej fabryki.

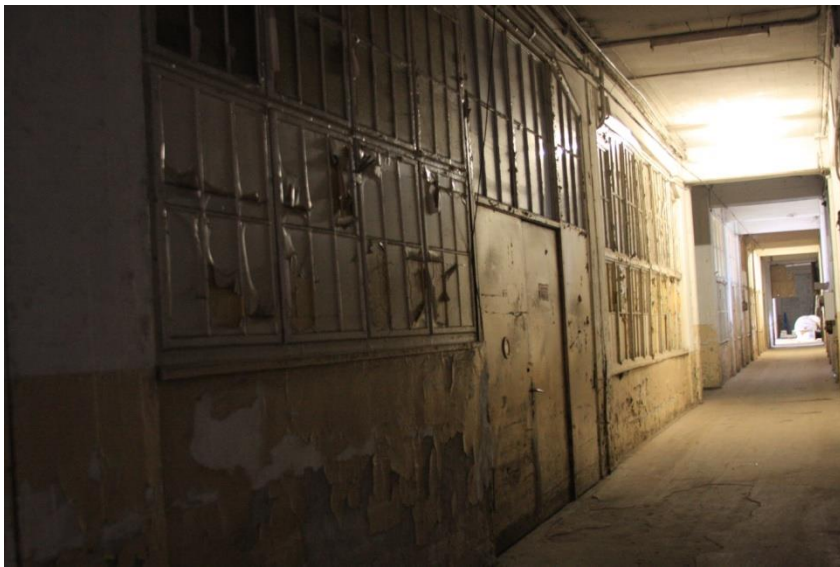
https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Ob%C3%B3z_pracy_przymusowej_Rheinmetall-Borsig_Wroc%C5%82aw_Psie_Pole_barak_2.jpg

Wybór lokalizacji fabryki nie był przypadkowy. Nazistowskie władze zdecydowały się umieścić nowe zakłady zbrojeniowe na Dolnym Śląsku, gdyż istniejące fabryki w Nadrenii były zagrożone przez alianckie lotnictwo. Pierwszymi mieszkańcami obozu zostali Polacy wywiezieni do Breslau na roboty. Robotnicy pracowali przy budowie i rozbudowie zakładów, w których produkowano części do samolotów, broń i materiały wybuchowe.

Sam obóz podzielony był na kilka sektorów przeznaczonych dla określonych grup narodowych. Najliczniejszą z nich prawie przez cały okres funkcjonowania obozu stanowili Polacy. Była to grupa zróżnicowana, licząca od kilkuset do ponad tysiąca kobiet i mężczyzn. Mieszkali we wspomnianych wcześniej drewnianych barakach, od 1943 r. część z nich również w barakach murowanych, podzielonych na wieloosobowe sale. Każdy miał do dyspozycji własny siennik, koc, pościel, ręczniki, kubek i miskę. Ale rarytasy !

Początkowo w obozie pracowali tylko Polacy zabierani z tej części okupowanej Polski, którą władze III Rzeszy bezpośrednio wcieli do swego państwa (czyli spoza Generalnej Guberni). Liczebność obozu przekraczała wówczas tysiąc przymusowych robotników. Później przywieziono ok. 700 Czechów, mężczyzn i kobiet, a w ostatnim kwartale 1940 r. przywieziono ok. 400 jeńców francuskich. W następnym roku osiedlono tu 150 kobiet polskich, latem 1942 r. 400 wziętych do niewoli żołnierzy radzieckich, a wiosną 1944 r. 700 Żydów obojga płci, z których ok. 500 zmarło z powodu warunków pracy i życia, jakie im stworzono. W tymże roku dostarczono też grupę warszawiaków. W obozie była także niewielka grupa Ukraińców. Warunki pobytu różniły się w zależności od narodowości.

Ostatnią liczną grupą więźniów byli Żydzi różnych narodowości, którzy przybyli tu na wiosnę 1944 r. Wykonywali najtrudniejsze i najcięższe prace. Mieli za zadanie eliminować sami siebie. Pod koniec 1944 r. w marszu śmierci do obozu Gross-Rosen wyprowadzono około 700 osób, w tym około 100 pozostało przy życiu. Pozostali zmarli z wycieńczenia i bestialskiego traktowania.



Gdy pod koniec 1944 r. front wschodni przesunął się w stronę Wrocławia, nastąpiła ewakuacja większości wrocławskich oddziałów obozu w Gross-Rosen. Więźniowie musieli przejść pieszo do głównego obozu w Rogoźnicy, stamtąd byli przenoszeni w głąb Rzeszy – do obozu koncentracyjnego Buchenwald. Sam obóz fabryczny Rheinmetall–Borsig został zlikwidowany 20 stycznia 1945 r.

Po obozie pracy fabrycznej zostały baraki, z których korzystamy do dzisiaj, używając ich jako sal lekcyjnych bądź warsztatów.

Więcej wiadomości już w kolejnym numerze...

Natasza Kułaga

<http://ludziezeznakiemp.pl/mappoints/oboz-pracy-psiepole/>
https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/df/Ob%C3%B3z_pracy_przymusowej_Rheinmetall-Borsig_Wroc%C5%82aw_Psie_Pole_baraki.jpg

Wojna !!!!!!!!!



Wojna rosyjsko-ukraińska – zbrojna agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę rozpoczęta w lutym 2014 w postaci wojny hybrydowej. 24 lutego 2022, po wydaniu przez Putina rozkazu do ataku, wojska rosyjskie zaatakowały Ukrainę, wystrzeliły rakiety w kierunku kilku ukraińskich miast i wylądowały na południowym wybrzeżu Ukrainy. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wprowadził stan wojenny, informując, że Rosja zaatakowała ukraińską infrastrukturę wojskową.

<https://www.flagi-panstw.pl/ukraina/pobierz/obrazy>
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_rosyjsko-ukrai%C5%84ska_\(od_2014\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_rosyjsko-ukrai%C5%84ska_(od_2014))